

Afera Zondacrypto. Estonia podejmuje ruchy. Będzie trudniej o licencję

Dominik Moliński, PAP
22 kwietnia 2026, 19:12

Estonia od lat zмага się z zarzutami stworzenia podatnego na nadużycia systemu licencji dla firm kryptowalutowych. W 2019 r. kraj miał ponad 1,2 tysiąca dostawców takich usług. Estońskie władze postanowiły zaostrzyć nadzór i starają się ograniczać skutki wcześniejszych regulacji.



Źródło: Mehaniq / Shutterstock

OTWÓRZ GALERIĘ (5)

Sprawa estońskiej spółki BB Trade Estonia OU, która jest właścicielem polskiej giełdy kryptowalut Zondacrypto, ponownie zwróciła uwagę na rolę Estonii jako jurysdykcji przyjaznej podmiotom z branży kryptowalutowej obsługującym klientów w innych krajach. Władze Estonii postanowiły zaostrzyć nadzór i starają się ograniczać skutki wcześniejszych regulacji.

↓ Dalsza część artykułu pod reklamą

POPULARNE NAJNOWSZE

- Fabryka Broni "Łucznik" odpowiada Czarnkowi
- Historyczna transakcja na rynku nieruchomości w Monako
- Liczba firm, które szykują zwolnienia, jest największa od dekady
- Wojna z Iranem wpłynie na polską obronność? Szef MON: nie możemy wykluczyć
- USA żądają "opłaty od bezpieczeństwa narodowego". Chodzi o minerały

Zmiany na rynku kryptowalut

Estonia, jeden z liderów regulacji kryptowalut w UE, przechodzi obecnie proces dostosowywania lokalnych licencji VASP (Virtual Asset Service Provider) do unijnego rozporządzenia MiCA (Markets in Crypto-Assets), wprowadzając nowe licencje CASP (Crypto-Asset Service Provider).

Zobacz wideo iPhone'a i MacBooka zna każdy. Ale są takie sprzęty, o których Apple nie chce pamiętać [TOPtech]

Stare estońskie licencje VASP zachowują ważność tylko do 1 lipca 2026 r. Aby kontynuować działalność po tym terminie, podmioty muszą uzyskać nową licencję CASP, która będzie honorowana w całej Unii Europejskiej. Nowa licencja będzie znacznie trudniejsza do

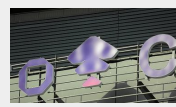
uzyskania niż dawne krajowe zezwolenia, ponieważ otwiera dostęp do całego rynku UE i wymaga spełnienia jednolitych standardów nadzorczych.

Estonia przeprowadza reformę

Estoński model finansowy był podważany od lat w związku ze skandalami dotyczącymi prania pieniędzy. Zagraniczne media szeroko opisywały sprawę estońskiego oddziału duńskiego Danske Bank, przez który w latach 2007-2015 przepłynęły setki miliardów euro klientów bez estońskiej rezydencji, głównie z Rosji i innych państw byłego ZSRR. Inny przypadek dotyczył szwedzkiego Swedbank, którego działalność w regionie bałtyckim łączono z transakcjami wysokiego ryzyka oraz przepływami powiązаныmi z rosyjskimi klientami i otoczeniem byłego prezydenta Ukrainy Wiktora Janukowycza.

ZOBACZ TAKŻE

[WYBORCZA.BIZ](#)"Są pieniądze z Zondacrypto". Uwaga na scam



Jednocześnie Estonia stała się jednym z najbardziej otwartych rynków dla branży kryptowalutowej w Unii Europejskiej. Jak informowała w 2020 r. Agencja Bloomberg, powołując się na dane estońskiego urzędu analityki finansowej FIU, w szczytowym momencie na koniec 2019 r. w Estonii działało 1234 licencjonowanych dostawców usług związanych z walutami wirtualnymi. Estoński FIU ostrzegał w raporcie z września 2020 r., że część systemu była wykorzystywana do "large-scale exit scams", czyli schematów, w których klienci tracili możliwość wypłaty środków, oraz do podejrzanych ofert nowych kryptowalut.

↓ Dalsza część artykułu pod reklamą

Dodatkowym bodźcem dla branży kryptowalutowej miał być uruchomiony w 2014 r. program e-rezydencji, przyjęty przez parlament jako element cyfrowej strategii państwa. Program ten pozwala cudzoziemcom uzyskać estońską tożsamość elektroniczną i zakładać spółki bez stałej obecności w kraju. Urząd analityki finansowej FIU wskazywał, że około jedna trzecia firm z sektora krypto miała powiązania z e-rezydentami, a 554 obecnych lub byłych e-rezydentów było związanych z dostawcami usług walut wirtualnych. Model ten zwiększał atrakcyjność jurysdykcji, ale utrudniał nadzór nad działalnością prowadzoną faktycznie za granicą.

ZOBACZ TAKŻE

[WYBORCZA.BIZ](#)Estoński urząd ujawnia luki w nadzorze nad Zondacrypto

Dopiero w 2020 r. władze Estonii rozpoczęły szerokie czyszczenie rynku. W marcu 2020 r. weszły w życie nowe przepisy wymagające realnej obecności firm na terenie tego kraju, zaostrzonej weryfikacji zarządów oraz wyższych standardów zgodności z przepisami. W ciągu roku cofnięto lub wygaszono setki zezwoleń, a liczba licencjonowanych podmiotów spadła do 353.

Z kolei reforma z 2022 r. przyniosła radykalne zaostrzenie zasad. Minimalne wymogi kapitałowe dla spółek z branży krypto podniesiono z około 12 tys. euro do 100 tys. lub 250 tys. euro (zależnie od rodzaju usług). Rozszerzono też obowiązki raportowe oraz przyznano nadzorowi szersze uprawnienia wobec właścicieli i członków władz spółek.

ZOBACZ TAKŻE

[Trzęsienie ziemi w Zondacrypto. Rezygnacja członków rady nadzorczej](#)

Po rosyjskiej pełnoskalowej agresji zbrojnej na Ukrainę estoński FIU publikował ostrzeżenia dotyczące ryzyka wykorzystywania walut wirtualnych do obchodzenia sankcji. Urząd informował jednocześnie, że w pierwszej połowie 2022 r. 52 licencjonowane w Estonii firmy krypto miały rosyjskich klientów, stanowiących około 12 proc. klientów tych podmiotów.

↓ Dalsza część artykułu pod reklamą

Dodatkową presję tworzą przyjęte przez Unię Europejską w 2023 r. przepisy MiCA, ale po blisko trzech latach negocjacji UE przyjęła wspólne zasady kończące epokę krajowych, rozproszonych regulacji rynku kryptowalut. Oznacza to, że giełdy i firmy przechowujące cyfrowe aktywa muszą uzyskać nowe zezwolenie jako dostawcy usług kryptoaktywów. W

Estonii takie licencje wydaje Finantsinspektsioon, czyli odpowiednik polskiej Komisji Nadzoru Finansowego (KNF).

Problemy w Zondacrypto

Na początku kwietnia 2026 r. polskie media zwróciły uwagę, że giełda Zondacrypto może mieć problemy z płynnością. Według analizy, którą opisywały serwisy money.pl i Wirtualna Polska, miało dojść do spadku rezerw bitcoinów polskiej giełdy kryptowalut aż o 99 proc., a użytkownicy zgłaszali problemy z wypłatą środków.

Na te doniesienia reagował prezes Zondacrypto Przemysław Kral. W oświadczeniu zapewniał, że giełda jest stabilnym, wypłacalnym i bezpiecznym podmiotem, a analiza, którą opisywały media, jest "błędna, nieprawdziwa i krzywdząca".

Do giełdy Zondacrypto należy portfel 4,5 tys. bitcoinów warty 330 mln dolarów. Jak informował w czwartek (16 kwietnia) Kral, klucze do nich ma zaginiony Sylwester Suszek, założyciel giełdy BitBay, poprzedniczki Zondacrypto. Suszek, określany mianem "króla kryptowalut", zaginął w marcu 2022 r.

↓ Dalsza część artykułu pod reklamą

Śledztwo w sprawie możliwego oszustwa klientów giełdy kryptowalut Zondacrypto wszczęła Prokuratura Regionalna w [Katowicach](#). Zdaniem śledczych łączna wysokość szkód wynosi obecnie nie mniej niż 350 mln zł.

Dominik Moliński, PAP

Dziękujemy za przeczytanie artykułu!



Obserwuj nas

Wiadomości | Kryptowaluty | Zondacrypto | Technologie | Estonia

POLECAMY WIĘCEJ TEMATÓW

WYSOKIEOBCASY.PL
Psychodeliki. "Jak wraca depresja, włączam protokół mikrodawkowania"

SUBSKRYPCJA

Kurs funta brytyjskiego do złotego (GBP/PLN) 23 kwietnia 2026
Kurs dolara do złotego (USD/PLN) 23 kwietnia 2026

Kurs euro do złotego (EUR/PLN) 23 kwietnia 2026 Jak dobrze znasz swój kraj? Te 16 miejsc powinien kojarzyć każdy Polak LeoExpress pójdzie drogą RegioJet? "Opór PKP nas zaskoczył!"

Rekordowa transakcja na rynku nieruchomości. W tle ukraiński oligarcha Fabryka Broni "Łucznik" w gotowości do realizacji kolejnych projektów Liczba firm, które szykują zwolnienia, jest największa od dekady

Ponad 100 miejsc pracy. Polacy mają robić sprzęt do pracy w piekle

KOMENTARZE (9)

Sortuj od najnowszych

Afera Zondacrypto. Estonia podejmuje ruchy. Będzie trudniej o licencję

Dodaj komentarz...

ZALOGUJ SIĘ I SKOMENTUJ

krzysztof_ptkprzed chwilą

BITCOIN dla Kowalskiego

odporny na inflację,

łatwy w użytkowaniu – wystarczy dostęp do internetu,

wolny od widzimisię banków,

wolny od decyzji rządów (np. rząd USA wymógł na instytucjach finansowych typu Western Union, PayPal etc. wstrzymanie przelewów datków na WikiLeaks – pieniądze od internautów była wpłacane w BTC).

Dzięki BTC wszyscy Kowalscy, którzy dokonują zakupów internetowych lub przelewają w ostatniej chwili pieniądze mogliby skrócić czas i zmniejszyć koszty dokonywania codziennych transakcji. Czytamy na stronie UJ w temacie nauka - Bitcoin.

Odpowiedz

flying_ben2 godziny temu

"Do giełdy Zondacrypto należy portfel 4,5 tys. bitcoinów" To spekulacja nie mająca pokrycia w faktach. Więcej na kancelaria-skarbiec.pl

Odpowiedz

pierwsze_allwczoraj

Jak zwykle kr_tyrński tytuł. Sugerujący, że coś się dzieje na rynku kryptowalut z powodu "kłopotów" (to eufemizm) jednej szemranej polskiej firemki na estońskiej licencji. Nawet gdyby wszystkie podobne firemki okazały się przekrętem, a jest ich tysiące, bitcoin ani inne waluty ani by drgnęły, bo to zupełnie nie ta skala. Jak ktoś tego nie wie, to jest skończonym kr_tynem. Tutaj to równie prawdopodobne jak clickbait.

OdpowiedzPokaż odpowiedzi(1)

wychodzewczoraj

i w jaki sposób miała w tym pomoc ustawa o krypto w Polsce

OdpowiedzPokaż odpowiedzi(1)

WCZYTAJ WIĘCEJ KOMENTARZY